

Kamila Błocian

klasa 6b

## **"Straszny Dom"**

W jednej z brytyjskich miejscowości mieszkała czwórka przyjaciół: Olivia Ross, Jack Brown, Eva White i James Miller. Wszyscy bardzo się lubili. Prawie codziennie spotykali się, wspólnie jedli pizzę, wychodzili do kina, razem się uczyli.

Jak co dzień po lekcjach wychodzili wszyscy razem na miasto. Tego dnia po szkole mieli iść na kręgle. Eva i Olivia spotkały się wcześniej i pouczyły się z biologii. Zajęte nauką prawie się spóźniły. Szybko pobiegły do domu Jack'a (tam mieli się spotkać). Jack i James już czekali. Wszyscy ruszyli w stronę kręgielni. Przechodząc przez mały las, James zauważył, że za krzakami ktoś jest. Zaciekawiony chłopak wraz z Jackiem wszedł w głąb lasu. Nie było ich przez około 10 minut. W końcu bardzo podekscytowani, a zarazem troszkę przerażeni nastolatki wrócili. Wyjaśnili, że chodząc po lesie, zauważyli jakiś budynek, ale nie chcieli, aby ich koleżanki się denerwowały, więc wrócili. James wraz z Jackiem namawiali nastolatki do sprawdzenia, co kryje zauważony przez nich budynek. Dziewczyny po długich namowach zgodziły się. Wszyscy trochę przerażeni weszli do budynku, którym był opuszczony dom. Gdy już weszli, Olivia usłyszała jakieś przerażające dźwięki - jak by ktoś otwierał drzwi i je zamykał, otwierał i zamykał. Przerażona dziewczyna chciała uciekać, jednak jej przyjaciele zatrzymali ją i zapewnili, że nic tu strasznego nie ma. Dała się namówić. Nagle na dworze rozpętała się burza. Cwórka przyjaciół postanowiła zostać do czasu, gdy deszcz nie ustanie. Spacerując po domu, w pewnym momencie wszyscy usłyszeli huk - takie jakby trzaśnięcie piorunem. Przerażeni zaczęli uciekać, jednak nie mogli się wydostać. Drzwi były zamknięte na klucz. Nie wiedzieli, co robić. Próbowali uciekać przez okna, ale nic nie poskutkowało. Wbiegali do wszystkich pomieszczeń, aż nagle w jednym z nich ukazała im się postać, która przypominała starą kobietę, której ubranie wyglądało jak stara, podarta suknia. Cała czwórka była przerażona. Olivia i Eva zaczęły wrzeszczeć. Po chwili znów huk, kolejny piorun. Wtedy postanowili jeszcze raz spróbować wyjść przez drzwi. Tym razem były otwarte. Wszyscy zaczęli biec w stronę miasteczka (w którym mieszkali) co sił w nogach, każdy do swojego domu.

Rodzice nastolatków nie wiedzieli, o co chodzi. Dopiero, gdy wszyscy ze spokojem im wytłumaczyli co zaszło, zrozumieli, dlaczego tak szalapanie wbiegli do domów. Nastolatkowie długo otrząsali się z wrażeń, nie mogli uwierzyć, że przeżyli coś takiego.

Zdecydowanie było to ich najgorsze spotkanie. Okazało się, że w "nawiedzonym" domu, kiedyś mieszkała stara wdowa, która była bardzo dziwna. To właśnie jej duch straszył czwórkę nastolatków. Odtąd dom nazywany jest "SZTRASZYM DOMEM".